

MONITOR 34

PISMO PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 34 W RADOMIU

I

dwumiesięcznik
Nr 1 (41) 2025/2026

Gwiazdzbior



czytaj str. 2

Alfabet podróży z historią



czytaj str. 2

Karolina przedstawia



czytaj str. 3

Miła Street 18



czytaj str. 5

Filmoteka



czytaj str. 6

Relax z Natalią



czytaj str. 6

Czytanie z Klasą



czytaj str. 8

Archiwum Snow

Mityczne opowieści Janka



czytaj str. 8

IGNACY POLECA

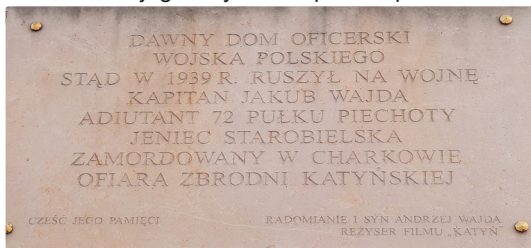


czytaj str. 10

Dumni z Radomia

Andrzej Wajda – radomskim harcerzem

Andrzej Wajda urodził się 6 marca 1926 roku w Suwałkach, w rodzinie o tradycjach wojskowych. W 1934 cała rodzina przeprowadziła się do Radomia, co było związane z awansem jego taty na stopień kapitana.



Zamieszkali w kamienicy oficerskiej przy ul. Malczewskiego 20. Młody Wajda spędził w tym domu swoje "najbardziej chłonne" lata. Rodzice zapisali go do Publicznej Szkoły Podstawowej

nr 15 im. Mikołaja Reja. W 1938 został harcerzem w 20. Radomskiej Drużynie Harcerskiej, gdzie uzyskał rangę zastępowego. Jego ojciec, Jakub Wajda, był oficerem, który zginął w 1940 roku w Katyniu, gdzie został zamordowany przez Sowiećów. Tragedia katyńska, która dotknęła jego rodzinę, miała wielki wpływ na dalsze życie i twórczość reżysera. Wajda był świadkiem dramatycznych wydarzeń II wojny światowej i ich konsekwencji. W 1944 roku, w wieku 18 lat, trafił do Wojska Polskiego, biorąc udział w walkach na froncie wschodnim. Po wojnie, gdy Polska znalazła się pod wpływem ZSRR, Wajda podjął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie kształcił się na kierunku malarskim. Jednak jego prawdziwą pasją była reżyseria, więc w 1949 roku przeniósł

się na Wydział Reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, którą ukończył w 1953 roku. Debiutem reżyserskim Wajdy był film „Pokolenie” (1954), opowiadający o młodych ludziach walczących w powstaniu warszawskim. To dzieło wprowadziło go na stałe do polskiego kina, a film szybko zdobył uznanie za odważne ukazanie wojennej rzeczywistości z perspektywy młodych bohaterów, którzy zostali zmuszeni do dorosłości w obliczu wojennej traumy. Tuż po „Pokoleniu” powstał film „Kanał” (1957), który stał się jednym z najsłynniejszych filmów Wajdy. Opowiadał o dramatycznych losach powstańców warszawskich, którzy zmuszeni są do ucieczki



przez kanały miejskie, walcząc o życie. Wajda był także cenionym reżyserem teatralnym. Pracował m.in. w Starym Teatrze w Krakowie, w Teatrze Powszechnym oraz w Japonii. Andrzej Wajda swój ostatni film „Powidoki” ukończył w 2016 r. Zmarł 9 października 2016 roku w Warszawie. Jego dorobek artystyczny, który obejmuje kilkadziesiąt filmów fabularnych, dokumentów i produkcji telewizyjnych, stał się fundamentem współczesnego kina polskiego. Był reżyserem, który łączył sztukę z zaangażowaniem społecznym. Za swoją twórczość Wajda zdobył liczne nagrody i wyróżnienia, w tym Oscara za całokształt twórczości w 2000 roku. Jego filmy są obecnie klasykami, które można analizować zarówno w kontekście polskiego, jak i międzynarodowego kina. ■ Antonina Drabik 8e

Gwiazdozbiór

Pani Aleksandra Krąpiec – tam, gdzie rosną białe eustomy

Ulubiony kwiat:

Kocham piwonie i eustomy, szczególnie białe - za ich delikatność, subtelny urok i to, jak pięknie potrafią ocieplić wnętrze i nadać mu lekkości.



Człowiek, którego podziwiam:

Niezmiennie podziwiam mojego męża, który w roli ojca spełnia się doskonale. Ma niesamowite serce, cierpliwość i wyjątkowe podejście do dzieci, które każdego dnia mnie inspirują.

Film, który mi się nigdy nie znudzi:

Władca Pierścieni - mogłabym oglądać go bez końca. Kocham go za ponadczasowe przesłanie, a także za niezapomnianą muzykę, do której często wracam.

Muzyka, którą słucham:

Chociaż ostatnio w moim domu królują piosenki dla dzieci, to od lat uwielbiam latino. Powoli miłością do tej muzyki zarażam dzieci, które uwielbiają nasze wspólne potańcówki w rytm tej muzyki.

Wymarzone miejsce do zwiedzania:

Indonezja od dawna mnie fascynuje - jej bajeczne plaże i niezwykle Park Narodowy Komodo, gdzie żyją niespotykane nigdzie indziej zwierzęta, to coś, co chciałabym zobaczyć na własne oczy. Moim marzeniem jest spacer po tamtejszej plaży z całą rodziną.

Pierwsza randka:

Mała kawiarenka, pachnąca kawą i starymi książkami, rozmowy poważne i lekkie, delikatne i nieśmiałe uśmiechy. To wspomnienie zapisało się we mnie głęboko i będę je pielęgnować.

Alfabet podróży z historią i geografią

I - jak Irlandia – zielona wyspa historii i natury

Irlandia, nazywana często „Szmaragdową Wyspą”, od wieków fascynuje podróżników, historyków i artystów. Jej krajobrazy, pełne zielonych wzgórz, klifów i jezior, splatają się z burzliwą, ale niezwykle bogatą historią. To miejsce, gdzie natura i kultura współistnieją w wyjątkowej harmonii.

Irlandia położona jest na zachód od Wielkiej Brytanii, oddzielona od niej Morzem Irlandzkim. Wyspa otoczona jest przez Ocean Atlantycki, a jej wybrzeża charakteryzują się surowymi klifami, jak słynne Klify Moheru. Wnętrze wyspy to kraina nizin, pagórków i malowniczych jezior, takich jak Lough Corrib czy Lough Neagh – największe jezioro na Wyspach Brytyjskich. Łagodny klimat morski sprzyja

bujnej roślinności, co sprawiło, że Irlandia uznawana jest za najbardziej zielony kraj Europy. Mimo częstych opadów deszczu, krajobrazy tej wyspy uznawane są za jedne z najbardziej malowniczych na świecie. Historia Irlandii sięga czasów prehistorycznych. Już ponad 5 tysięcy lat temu powstały tu megalityczne budowle, jak słynne Newgrange – starsze nawet od piramid w Gizie. W kolejnych wiekach wyspę zasiedlali Celtowie, którzy pozostawili po sobie język,

Ulubione danie:

Uwielbiam połączenie warzyw i kurczaka, szczególnie w wersji słodko-kwaśnej - to idealne zestawienie smaków. Na deser śmietankowe lody z polewą karmelową i mam idealny dzień.

Pierwszy sukces:

Wszystkie sukcesy stają się małe, przy tym kiedy się rodzi dziecko. Mój cały świat zamknął się wtedy w małych rączkach i tkwi tam dalej.

Pierwsza łza:

Najbardziej wzruszający moment jaki pamiętam to występ w przedszkolu i dzieci mówiące ze sceny, że nas kochają. Na samą myśl wzruszam się kolejny raz.

■ Antonina Drabik 8d

mitologię i bogatą tradycję. W średniowieczu Irlandia stała się miejscem intensywnej działalności chrześcijańskich mnichów. To właśnie irlandzkie klasztory odegrały ogromną rolę w przechowywaniu i kopiowaniu manuskryptów, ratując część dorobku antycznej Europy.

Późniejsze wieki przyniosły dominację angielską, a wraz z nią konflikty, represje



i utratę niezależności. Szczególnie dramatycznym okresem była Wielka Kłęsa Głodu w latach czterdziestych XIX wieku, kiedy głód i choroby zmusiły miliony Irlandczyków do emigracji, głównie do Stanów Zjednoczonych. Dopiero w 1921 roku, po długiej walce o niepodległość, utworzono Wolne Państwo Irlandzkie. Północna część wyspy – Irlandia Północna – pozostała częścią Zjednoczonego Królestwa. Współczesna Irlandia jest państwem nowoczesnym, dynamicznie rozwijającym się, a zarazem pielęgnującym swoją kulturę i tradycję. Irlandia to kraj literatury i muzyki. To ojczyzna pisarzy takich jak James Joyce, Oscar Wilde czy Samuel Beckett. Tradycyjna muzyka irlandzka, z charakterystycznym brzmieniem skrzypiec, harfy i bodhránu, jest rozpoznawalna na całym świecie. Symbolem narodem jest trójlistna koniczyna, którą według legendy św. Patryk wykorzystywał do wyjaśniania dogmatów wiary chrześcijańskiej. Obecnie Irlandia jest członkiem Unii Europejskiej, znanym z dynamicznego rozwoju gospodarczego, wysokiego poziomu życia i otwartości na świat. Mimo nowoczesności, kraj wciąż pielęgnuje swoje dziedzictwo – od języka irlandzkiego, po tradycyjne święta, takie jak Dzień św. Patryka, obchodzony 17 marca na całym świecie.

■ Franciszek Kośla 7d

Karolina przedstawia

Czy zastanawialiście się się, gdzie spędzić kolejne wakacje swoich marzeń? Rozmawialiśmy z uczniami klasy 8e i stwierdzili, że idealnym miejscem na letni wypoczynek będzie Czarnogóra

Dlaczego to właśnie Czarnogóra jest idealnym wyborem na wakacje?

Czarnogóra to kraj, który łączy w sobie wszystkie elementy idealnego miejsca na wakacje: piękne plaże, górskie krajobrazy, zabytki pełne historii, pyszne jedzenie i gościnni ludzie. Dzięki niedużej odległości od Polski, jest to również doskonały wybór na wakacyjny wypad. Niezależnie od tego, czy planujesz relaks na plaży, wędrowki po górach, czy zwiedzanie urokliwych miast, Czarnogóra na pewno Cię zachwyci! To kraj, który zapewni Ci niezapomniane wspomnienia, piękne zdjęcia i mnóstwo powodów, by wrócić tu w przyszłości. A może już teraz zaczynasz planować swoją



podróż?

Czarnogóra – Ukryty Raj Bałkanów na Twoje Wakacje

Wakacje to czas odpoczynku, nowych

przygód i odkrywania niesamowitych miejsc. Jeśli marzysz o destynacji, która łączy przepiękne plaże, malownicze góry, zabytki z bogatą historią i pyszną kuchnię, Czarnogóra to wybór, którego na pewno nie pożałujesz! To małe, ale niezwykle urokliwe państwo na południu Europy staje się coraz bardziej popularne wśród turystów z całego świata. Dlaczego warto odwiedzić Czarnogórę w wakacje? Przekonaj się, co ta wyjątkowa kraina ma do zaoferowania.

Czarnogóra – Perła Adriatyku

Czarnogóra leży na wybrzeżu Morza Adriatyckiego, a jej nazwa – „Crna Gora” – oznacza dosłownie „czarna góra”, co jest nawiązaniem do górzystego charakteru kraju. Często porównywana jest do Chorwacji, ale z mniejszym tłumem turystów, co czyni ją mniej zatłoczoną, a przez to bardziej kamestralną. Kraj ten ma wszystko, czego potrzeba do idealnego wakacyjnego wypoczynku – od urokliwych plaż po górskie szlaki, od zabytków po nowoczesne kurorty.

Piękne Plaże Czarnogóry

Czarnogóra to prawdziwy raj dla miłośników słońca i morza. Wybrzeże kraju, choć stosunkowo krótkie, oferuje mnóstwo urokliwych plaż, zarówno piaszczystych, jak i kamienistych, idealnych do relaksu. Warto wybrać się na plażę w Budwie, popularnym kurorcie nadmorskim, który oferuje szeroką ofertę hoteli, restauracji i barów. To tutaj znajduje się jedna z najładniejszych plaż w Czarnogórze – Plavi Horizonti. Jeśli chcesz poczuć klimat trochę mniej turystyczny, wybierz plażę w Ulcinju, znane z długich, piaszczystych odcinków oraz spokojniejszych wód. Dla tych, którzy szukają odrobiny luksusu, polecamy wspaniałą Sveti Stefan, wyspę połączoną z lądem wąskim pasem piasku. To miejsce na pewno zapadnie w pamięć dzięki niesamowitym widokom i ekskluzywnym resortom.

Kuchnia Czarnogóry – Smaki Bałkanów

Wakacje to także doskonała okazja, by spróbować nowych smaków. Kuchnia Czarnogóry jest niezwykle smaczna i różnorodna, łącząc wpływy bałkańskie, śródziemnomorskie i włoskie. Warto spróbować tradycyjnych dań takich jak ćevapi (grillowane kielbaski), sopska salad (sałatka z pomidorów, ogórków, cebuli i papryki) oraz burek (ciasto filo z mięsem lub serem). Dla miłośników owoców morza, Czarnogóra oferuje świeże ryby i owoce morza w niemal każdej nadmorskiej restauracji.

■ Karolina Fatek 8e

Szkolny kalejdoskop

Nowy rok, nowe wyzwania, nowe marzenia!

1 września w naszej szkole zabrzmiał pierwszy dzwonek roku szkolnego 2025/2026! Uroczyste rozpoczęcie wypełniły uśmiechy, gwar rozmów i radosne powitania po wakacyjnej przerwie. Były przemówienia, wspomnienia i... odrobina wzruszeń, bo każdy początek to też nowa historia, którą napiszemy razem.



Witamy serdecznie pierwszoklasistów – przed Wami wspaniała przygoda! Starszym uczniom życzymy odwagi w realizowaniu planów i wytrwałości w dążeniu do celów. Niech ten rok będzie pełen inspiracji, sukcesów i niezapomnianych chwil! ■



Przygoda, natura i odrobina magii – siódmoklasiści wyruszyli na raj

To była prawdziwa wyprawa! Przez gęstwinę tarniny i dzikiej róży, zdobywając szczyt Zelejowej, a następnie wędrując jej grzbietem, uczniowie klas siódmych



z naszej szkoły 16 września pokonali pieszo 7 kilometrów, by dotrzeć do Jaskini Raj. Na miejscu czekał zasłużony odpoczynek przy ognisku oraz fascynująca podróż w głąb podziemnych pieczar. Stalaktyty,



stalagmity, latające nietoperze i sieciarze jaskiniowi strzegący swoich kokonów stworzyli klimat rodem z powieści Tolkiena. Ta magiczna atmosfera na długo pozostanie w naszej pamięci. ■ Aleksandra Misztal 8e

Skaner muzyczny – Roksana Węgiel – Młoda Gwiazda Polskiej Muzyki

Z Jasła na światowe sceny – Roksana Węgiel udowadnia, że marzenia naprawdę się spełniają. Jej historia to opowieść o talencie, determinacji i błyskawicznej drodze do muzycznego sukcesu

Roksana Węgiel to jedno z najbardziej obiecujących nazwisk na polskiej scenie muzycznej. Choć jej kariera nabrała tempa stosunkowo niedawno, artystka zdobyła już serca milionów słuchaczy w Polsce i za granicą. Jej talent, urok i niezwykła droga do sukcesu sprawiają, że jej historia inspirowa i fascynuje.

Początki kariery

Roksana Węgiel urodziła się 11 stycznia 2005 roku w Jasle, a jej przygoda z muzyką rozpoczęła się już w dzieciństwie. Już jako mała dziewczynka wykazywała ogromny talent wokalny, biorąc udział w różnych konkursach i festiwalach. To jednak program "The Voice Kids" w 2018 roku, kiedy to Roksana zdominowała rywalizację, stał się prawdziwym przełomem w jej karierze. Dzięki swoim występom, w tym wyjątkowemu wykonaniu utworu "Halo" Beyoncé, Węgiel zdobyła serca jurorów i widzów, a w efekcie wygrała całą edycję.

Kariera po „The Voice Kids”

Po zwycięstwie w "The Voice Kids" Rok-

sana szybko rozpoczęła swoją profesjonalną karierę muzyczną. Jej debiutancki singiel, "Żyj", ukazał się tuż po zakończeniu



programu. Piosenka od razu podbiła polski rynek muzyczny, a sama Roksana zaczęła być traktowana jak jedna z najbardziej obiecujących młodych artystek w kraju. Kolejne single, takie jak "In the Rain" czy "Kiedys", potwierdziły jej ogromny talent i artystyczną dojrzałość. Węgiel nie boi się eksperymentować z różnymi gatunkami muzycznymi, od popu po muzykę elektroniczną, co czyni ją wszechstronną i niezwykle interesującą artystką. Wszystko wskazuje na to, że Roksana Węgiel ma przed sobą świetlaną przyszłość na polskiej scenie muzycznej, a jej talent zyska uznanie nie tylko w kraju, ale także na międzynarodowej arenie. Jej pasja, energia i charyzma sprawiają, że już teraz jest jedną z najważniejszych postaci w polskim show-biznesie.

■ Karolina Fatek 8e

Rozmowy (nie)kontrolowane

Sport, muzyka i Hiszpania – trzy światy – rozmowa z Karoliną Fatek – uczennicą klasy 8e

Jak się nazywasz i do której klasy chodzisz?

Cześć nazywam się Karolina Fatek i uczęszczam do klasy ósmej.

Czym się interesujesz?

Już od najmłodszych lat interesuję się sportami takimi jak: jeździectwo, lekkoatletyka czy taniec.

Co jest twoją pasją i od jak dawna?

Przez pięć lat chodziłam do szkoły muzycznej, gdzie grałam na trąbce. Od ponad roku należę do radomskiej orkiestry Grandioso, jednakże nie spełniam roli trębaczki, a mażoretki.

Gdzie byś chciała polecieć i jaki kraj Cię interesuje?

Moją ogromną pasją jest język hiszpański oraz Hiszpania i jej kultura. Na począt-

ku 2025 roku brałam udział w Erasmusie. Podczas tej wymiany bardzo się zbliżyłam do kraju, jakim jest Hiszpania. Zobaczyłam, jak żyją tam ludzie i zakochałam się właśnie w niej. Marzę o tym, aby w przyszłości zamieszkać na stałe w Barcelonie. Kto wie? Może to właśnie tam się spotkamy.

Czy masz jakieś puchary, medale?

Na razie moja kolekcja jest dość skromna. Posiadam jedynie kilka medali z zawodów lekkoatletycznych i jeden puchar z obozu jeździeckiego. Z pewnością znajdzie się u mnie więcej dyplomów z przeróżnych konkursów recytatorskich, plastycznych, wokalnych, a także tych zdobytych dawniej na konkursach muzycznych.

Czy masz jakieś zwierzątko?

Mam psa, który wabi się Mika. Mikusia jest bardzo energicznym psem chcącym odkryć każdy zakątek świata. Zaadoptowaliśmy ją wspólnie z moją ro-

dziną około pięć lat temu, gdy była małym szczeniakiem. Została porzucona z piątką rodzeństwa w opuszczonej stodole. Jest niewielkim kundelkiem kochającym naukę, zabawę, długie spacerowanie oraz każdego człowieka. Mika potrafi pocieszyć jak nikt inny nawet w najgorszych sytuacjach. Dzięki niej nauczyłam się nie tylko dużo o zwierzętach, ale też o odpowiedzialności. Uważam, że Mikusia jest wspaniałym psem, który pokazał mi, czym jest prawdziwa przyjaźń ze zwierzęciem. ■ Anna Sambor, Adam Grymala 6a



Miła Street 18

Z pomysłem i pasją – 7d prezentuje autorską maszynę na Expo 2025

W piątek, 3 października, uczniowie klasy 7d Maciej Korzekwa, Franciszek Kośła, Jan Pietrzyk i Igor Zawadzki reprezentowali naszą szkołę podczas prestiżowego wydarzenia Radom Expo 2025. Młodzież zaprezentowała autorską maszynę przygotowaną na konkurs „Efekt domiNOT – Natrętnie Obszerne Technikalnia”, którego idea jest łączenie nauki, kreatywności i dobrej zabawy oraz promocja nauk ścisłych i kształcenia technicznego.



Praca naszych uczniów była wynikiem współpracy, planowania oraz eksperymentowania. Projekt łączył elementy wiedzy technicznej i fizycznej z umiejętnościami manualnymi i wyobraźnią twórczą. Uczniowie mieli okazję wcielić się w rolę projektantów i konstruktorów, rozwijając przy tym zdolności praktyczne i kompetencje związane z pracą zespołową. Opiekunem zespołu była pani Monika Kośła, która wspierała młodych konstruktorów na każdym etapie przygotowań. Udział w Radom Expo 2025 umożliwił uczniom zaprezentowanie efektów swojej pracy szerszemu gronu odbiorców. Był także wyjątkową okazją do zaprezentowania talentów oraz zdobycia cennego doświadczenia, które z pewnością zaprocentuje w ich dalszej edukacji. Udział Maćka, Franka, Janka i Igora w wydarzeniu przyczynił się do promocji szkoły na forum lokalnym. ■ Monika Kośła



Antonina Drabik to nie tylko uczennica klasy 8e naszej szkoły – poznajcie historię przyszłej gwiazdy karate!

Na pierwszy trening karate Oyama Tosia poszła w wieku niespełna 4 lat. Pierwsze kimono miała po starszym koledze z klubu i tak je polubiła, że nie chciała go w ogóle zdjąć. Przez pierwsze trzy lata trenowała dwa razy w tygodniu po jednej godzinie u Senseia Macieja Zdziecha (3 dan). Kiedy miała 7 lat, zaczęła treningi w grupie zawodniczej u Shihana Tomasza Klimaszewskiego (5 dan). W tej grupie treningi odbywają się trzy razy w tygodniu i trwają po dwie godziny. Mimo to nie zrezygnowała z zajęć w grupie, w której zaczęła, dlatego obecnie trenuje pięć razy w tygodniu. Stara się też w weekendy biegać, aby utrzymywać dobrą kondycję. Musi również pilnować diety, szczególnie przed zawodami, ponieważ istotna jest waga zawodnika. Oprócz treningów i zawodów są również egzaminy na wyższe stopnie. Tosia jest jedną z dwóch najmłodszych osób w klubie, które mają zielony pas z jedną czerwoną belką (3 kyu). To duże osiągnięcie i wyróżnienie. Do uprawiania tej dyscypliny nie trzeba mieć żadnych specjalnych predyspozycji. Nie ma znaczenia ani wzrost, ani waga – trenować może każdy, mniej więcej od 3 roku życia. Jedynym warunkiem jest dobry stan zdrowia. Aby startować w zawodach, musi co

roku wykonywać specjalne badania. Karate to sport, który uczy pokory, dyscypliny i szacunku. Na Dojo nie ma podziału ze względu na wiek – dorośli ćwiczą razem z dziećmi, a starsi stopniem pomagają początkującym.



Panuje tam atmosfera wzajemnego wsparcia, co jest w tym sporcie wyjątkowe. Uwielbia także emocje związane ze startami w turniejach – zarówno w kumite (walkach), jak i w kata (technikach pokazowych). Jest dwukrotną mistrzynią Polski oraz wicemistrzynią Europy. Obecnie przygotowuje się do startu w mistrzostwach świata. Tosiu trzymamy mocno kciuki! Jesteśmy z tobą!

■ Przemysław Siara 8e

Eswatini, angielski i otwarte umysły – nasza szkoła stawia na świat

Zwiększamy międzynarodowy potencjał szkoły! Już po raz drugi w ostatnim czasie mieliśmy przyjemność gościć native speakerów pracujących dla szkoły językowej English College. Dwie przemile nauczyciel-



ki przeprowadziły zajęcia z uczniami z różnych klas na ciekawe tematy. Uczniowie mieli szansę mówić i słuchać, zadawali też pytania i uzyskiwali odpowiedzi. Nauczyli się między innymi ciekawych rzeczy na temat kraju pochodzenia jednej z nauczycielek – Eswatini (wcześniej Suazi). Mieli okazję spróbować mówić w języku tego kraju – nie było to wcale łatwe! Była to wspaniała okazja do poszerzenia horyzontów, za którą jesteśmy bardzo wdzięczni! ■ Iwona Wilk

Dziewczęca siła na boisku – nasza szkoła na Festiwalu Piłki Nożnej

Po raz kolejny nasza szkoła wzięła udział w Festiwalu Piłki Nożnej Dziewcząt, organizowanym przez klub Sportowa Czwórka Radom. Pod opieką pana Artura Sulikowskiego uczennice klas piątych udały się na boiska MOSiR-u, by zmierzyć się w sportowej rywalizacji. Jak co roku nie zabrakło emocji, pięknych bramek, świetnej zabawy. Atmosfera była pełna radości, a każda zawodniczka dała z siebie wszystko. Dziękujemy organizatorom za zaproszenie i już nie możemy się doczekać kolejnej edycji!

■ Artur Sulikowski



Filmoteka

Interstellar – podróż, której nie da się zapomnieć

Czy kino science fiction może poruszać serce równie mocno, co rozbudzać umysł? Interstellar, wyreżyserowany przez Christophera Nolana, udowadnia, że tak. To nie jest tylko opowieść o przyszłości i kosmicznych podróżach — to głęboko ludzka historia, która zmusza do refleksji nad czasem, rodziną, poświęceniem i naszą odpowiedzialnością za przyszłe pokolenia. Kosmiczna fabuła, która nie traci ludzkiego wymiaru. Akcja filmu rozgrywa się w niedalekiej przyszłości, kiedy Ziemia przestaje być miejscem przyjaznym do życia. Zmiany klimatyczne, susze i nieurodzaje sprawiają, że cywilizacja chyli się ku upadkowi. W tym świecie poznajemy Coopera — byłego pilota NASA, a obecnie farmera, który samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Mimo ciężkiej sytuacji, Cooper nie traci ciekawości świata ani wiary w naukę. Gdy los stawia na jego drodze dawnych współpracowników z NASA, Cooper dostaje propozycję udziału w tajnej misji, której celem jest znalezienie nowej planety, zdolnej podtrzymać życie. Kluczem do sukcesu może być tajemniczy tunel czasoprzestrzenny (tzw. „wormhole”) odkryty w pobliżu Saturna. To przez niego astronauta i jego towarzysze - w tym naukowczyni Dr. Brand - wyruszają w nieznane, mierząc się z ekstremalnymi warunkami, samotnością i upływem czasu, który w kosmosie pły-

nie inaczej niż na Ziemi. Choć akcja dzieje się w przestrzeni kosmicznej, sercem filmu jest dramatyczna relacja Coopera z jego córką Murph. To ona, jako dziecko, nie potrafi pogodzić się z decyzją ojca o opuszczeniu domu. Z czasem jednak dorasta



i sama staje się naukowcem, który próbuje rozwiązać największą zagadkę ludzkości — jak uratować Ziemię i wykorzystać dane przesłane przez ojca z innego wymiaru. Ich historia pokazuje, że nawet przez ogromne odległości i bariery czasowe, miłość potrafi przetrwać wszystko. To, co czyni Interstellar wyjątkowym, to niezwykle połączenie nauki i emocji. Nolan konsultował scenariusz z wybitnymi astrofizykami, dzięki czemu film nie tylko robi ogromne wrażenie wizualne, ale również zachwyca wiarygodnością

naukową. Pojawiają się tu pojęcia takie jak dylatacja czasu, horyzont zdarzeń, czarne dziury czy teoria względności. Jednak nawet widzowie, którzy nie interesują się fizyką, nie będą zagubieni — bo na pierwszym planie zawsze pozostaje człowiek i jego dylematy. Nie można mówić o Interstellar bez wspomnienia o jego warstwie wizualnej i muzycznej. Zdjęcia wykonane w technice IMAX zachwycają rozmachem. Ogromne fale na planecie wodnej, lodowe krajobrazy czy czarna dziura o nazwie Gargantua — to obrazy, które zostają w pamięci na długo. Dopelnieniem tej kosmicznej podróży jest ścieżka dźwiękowa. Minimalistyczna, a jednocześnie przejmująca muzyka buduje napięcie i emocje lepiej niż tysiąc słów. Organy kościelne, subtelne motywy powracające niczym echo — to wszystko sprawia, że nie sposób oderwać się od ekranu. Interstellar to dzieło, które zostaje z widzami na długo po zakończeniu seansu. To film o wielkich sprawach — ale opowiedziany w sposób dostępny, poruszający i pełen emocji. To kino, które nie boi się mówić o uczuciach, nawet gdy w tle mamy czarne dziury i galaktyki. Jeśli jeszcze nie widziałeś tego filmu — najwyższy czas to nadrobić. A jeśli już go znasz — obejrzyj go jeszcze raz. Bo Interstellar to podróż, do której chce się wracać.

■ Przemysław Siara 8e

Relax z Natalią

Nara jak z bajki

Lokalizacja: centralna Japonia, wyspa Honsiu, około 40 km na południe od Kioto.



Nara to pierwsza stolica Japonii i miasto pełne przepięknych zabytków. Jednak to

nie spopularyzowało jej na całym świecie, a stada jeleni wschodnich, które swobodnie spacerują po mieście. Zwiedzając to miejsce, turyści zastanawiają się skąd właściwie biorą się te stworzenia? Legenda głosi, że jelenie, które można spotkać w parku, są wysłannikami bogów. Te niezwykle łagodne stworzenia stały się symbolem Nary. Ta kraina emanuje atmosferą starożytnej Japonii. Spacerując po jej uliczkach, można poczuć duchy wcześniejszych lat. W tym niezwykłym miejscu znajduje się wiele wyjątkowych atrakcji, które przyciągają odwiedzających z całego świata. Do najważniejszych z nich należą:

- Świątynia Todai-ji – ogromny budynek z posągami Wielkiego Buddy, symbolizujący spokój i harmonię.

- Kaidan-in – piękna świątynia z urokliwym ogrodem, czterema posagami nie-

biańskich królów, która zachwyca o każdej porze roku.

- Park Nara – miejsce, gdzie swobodnie biegają jelenie.

- Muzeum Narodowe w Narze – posiadające bogate zbiory sztuki, które opowiadają historię regionu.

Spotkanie z jeleniami w Nara Park

Nara Park, to wyjątkowy teren zajmujący powierzchnię ponad 500 hektarów, to prawdziwa oaza zieleni, wędrowka może prowadzić do niesamowitych wspomnień. Jelenie, słynni mieszkańcy parku, są integralną częścią kultury i historii Japonii. Wędrując po parkowych ścieżkach turysta nawiązuje kontakt wzrokowy i duchowy w niezwykle bliski sposób. Wyjątkowe stado jeleni, które żyje w parku, liczy około 1200 osobników. Jelenie te są bardzo zaprzyjaźnione z ludź-

cd. na stronie 7

Sportowe to i owo

„Na granicy możliwości – wyścig życia Roberta Kubicy”

Sezon 2008 był dla Roberta Kubicy drugim pełnym sezonem w F1. Polak jeździł dla zespołu BMW Sauber. Zespół ten był wice mistrzem świata w klasyfikacji konstruktorów w roku 2007. Przez większość sezonu w wyścigach F1 brało udział dziesięć zespołów. Po czterech wyścigach zespół Super Aguri-Honda zbankrutował i wycofał się ze startów w dalszej części sezonu 2008. Sezon rozpoczął wyścig na ulicznym torze w Australii. Kubica nie ukończył zmagania

w Melbourne. Podczas rundy w Malezji Krakowianin zajął najniższe miejsce na podium. W Bahrajnie Kubica pochwalił się swoim tempem na torze. Zajął pierwsze miejsce w kwalifikacjach. Zdobył pole position, jedyne w swojej karierze. Po tym weekendzie wyścigowym były dwa przeciętne wyścigi w wykonaniu Roberta. GP Monako było jednym z lepszych, jeżeli nie najlepszym, w wykonaniu Kubicy. Następnie polecili do Montrealu. Rok wcześniej (w czerwcu 2007) Krakowianin miał groźnie wyglądający wypadek, w którym skrzył kostkę. W noc poprzedzającą wyścig w 2008 roku na torze w Kanadzie na zakręcie toru naprawiano asfalt. Kierowcy zostali poproszeni, żeby nie jeździć po naprawianym asfalcie. Świat sportu myślał, że Kubica czuł niepo-

kój wynikający z ubiegłorocznego zdarzenia. Podczas wywiadu w 2019 roku Polak potwierdził, że na początku czuł niepokój, lecz jak wszedł do bolidu to skoncentrował się na bieżącym zadaniu. Robert zajął dru-



gie miejsce na starcie za Lewisem Hamiltonem (przyszłym siedmiokrotnym, brytyjskim mistrzem świata w F1). Na siedemnastym okrążeniu wyjechał safety car. Czołówka stawki zjechała na wymianę opon i dołanie paliwa. Kubica miał więcej paliwa niż Hamilton, więc wyjechał jako pierwszy od swoich mechaników. Na końcu alei serwisowej paliło się czerwone światło. Kubica się zatrzymał. Zrobił to także Kimi Räikkönen. Lewis Hamilton tego nie zrobił i wjechał w tył Räikköнена, potem Nico Rosberg wjechał w tył Hamiltona. Robert miał bardzo dużo szczęścia. Zapaliło się zielone światło i wyjechali z alei serwisowej (bez Räikköнена, Hamiltona i Rosberga). Kubica miał strategię na dwa pit-stopy, a jego kolega zespołowy Nick Heidfeld miał strategię na jeden pit-stop. Po

drugim pit-stopie Krakowianin musiał jechać tempem kwalifikacyjnym, żeby wygrać w tym wyścigu. Kubica wyprzedził kolegę zespołowego i odjechał na szesnaście sekund. W ten sposób Sauber po raz pierwszy i jedyne (do tej pory) zdobył dublet, czyli obaj kierowcy z zespołu zajęli odpowiednio pierwsze i drugie miejsce w zmaganiach. Po wyścigu usłyszeliśmy legendarne słowa „bravo, bravo, bravissimo”. Robert Kubica miał bardzo dużo szczęścia w tym wyścigu. Po tej rundzie Polak prowadził w klasyfikacji generalnej F1. BMW Sauber uznało zgodnie z ich trzyletnim planem, że nie będą rozwijać bolidu na sezon 2008. Skoncentrują się na konstrukcji na sezon 2009, w którym będą obowiązywały nowe regulacje techniczne. Było widać, że duet BMW Sauber jeździ gorzej niż na początku sezonu. Potem nadeszły średnie wyścigi w wykonaniu Roberta. GP Japonii na torze Fuji Kubica określa jako najlepszy cały weekend wyścigowy w jego karierze. Po tym GP nadeszło GP Chin (przed ostatnią rundą sezonu 2008), w którym krakowianin stracił matematyczne szanse na wygranie mistrzostwa świata kierowców. W ostatniej rundzie sezonu na ostatnim zakręcie ostatniego okrążenia ostatniego wyścigu sezonu Hamilton wyprzedził Timo Glocka i po raz pierwszy w karierze Lewis został mistrzem świata kierowców. Felipe Massa mimo wygrania wyścigu przed własną publicznością i tak przegrał mistrzostwo świata kierowców o jeden punkt. Czy Kubica miał szanse wygrać mistrzostwo świata gdyby BMW Sauber nie przestał rozwijać bolidu?

■ Franciszek Kośła 7d

Relax z Natalią – ciąg dalszy ze strony 6

mi do tego stopnia, że nauczyły się kłaniać, prosząc o swoje przysmaki. Potrafią też skubać ubrania, delikatnie podgryzać, popychać, aby dostać swoją ulubioną przekąskę, specjalny wafelek, który można kupić w niemal każdym sklepie. Ich charakterystyczna ciekawość i łagodność przyciągają turystów z całego świata. Warto wiedzieć, że te piękne zwierzęta są uważane za święte w tradycji shintō i są otoczone szczególną ochroną. Miło jest się spotkać z nimi zarówno w czasie spacerów, jak i podczas licznych wydarzeń organizowanych w parku. Wskazówki dla turystów:

Jedzenie dla jeleni: Jelenie w Nara Park są przyzwyczajone do przebywania wśród

ludzi, dlatego można je karmić wyłącznie specjalnymi ciasteczkami dostępnymi w pobliskich sklepikach. Bezpieczeństwo: Choć jelenie są przyjazne, należy pamiętać, że są to dzikie zwierzęta. Ważne jest, aby nie drażnić ich, nie krzyczeć, nie zbliżać się zbyt blisko, chyba że same odważnie podejść. Najlepszy czas na wizytę: Wczesny poranek lub późne popołudnie to idealne momenty, aby zobaczyć jelenie w ich naturalnym środowisku, kiedy są najbardziej aktywne. Nara, znana ze swoich urokliwych jeleni, oczywiście skrywa także inne niespodzianki. Jednym z najbardziej magicznych chwil, dla których warto odwiedzić to miasto są coroczne festiwale lampionów. Te

wyjątkowe wydarzenia przyciągają ludzi z najdalszych zakątków świata i oferują niezapomniane wspomnienia oraz atmosferę. Podczas festiwalu, urokliwe uliczki Nary wypełniają się setkami zapalonych lampionów. Te ręcznie robione dzieła sztuki są ozdobione pięknymi wzorami i tradycyjnymi motywami, tworzą niesamowity widok. Wizyta w Narze jest nie tylko możliwością podziwiania Wielkiego Buddy, ale także pozwala odkrywać fascynującą historię Japonii. To miejsce, które łączy w sobie duchowość, sztukę i historię. Każdy zwiedzający wracając, zabiera ze sobą niezapomniane przeżycia i wspomnienia. Myślę, że warto tam się udać. ■ Natalia Jabłońska 7d

Czytanie z Klasą

„Archiwum snów” – magiczną podróżą po snach



Autor: Lee Hyerin

Tytuł: „Archiwum snów”

Ilustracje: brak

Objętość: ok. 130 stron

Dla kogo: dla marzycieli i wizjonerów

Ostatnio natknęłam się na niezwykle książkę pt. „Archiwum snów”. Jest to wydanie jednotomowe, które zabiera czytelnika w magiczną podróż po snach. Marzenia sennie i ich znaczenie interesowały ludzi od najdawniejszych czasów. Już starożytne cywilizacje Egiptu i Grecji uważały, że sny to przekazy od bogów, które zawierają wskazówki i przepowiednie. Natomiast w czasach średniowiecza sny uznawano za przestrogi i wróżby. Współcześnie tym problemem zajmuje się psychologia, która analizuje sny, widząc w nich ukryte pragnienia i lęki, a także próbuje zrozumieć ludzkie zachowania. Niestety większość snów, które śnimy, zostają przez nas zapomniane. Autorka w niniejszej książce mówi nam, jak wyglądałby świat, gdybyśmy mogli zarejestrować w formie filmu każdy ze snów, który śniliśmy minionej nocy. Perspektywa wydaje się wspaniała, bo może udałoby się zanotować numery szczęśliwego wygranego kuponu w loterii, nawiązać kontakt z kimś z rodziny, zajrzeć w myśli śpiącego psa lub odkryć tajemnicę. Pierwsze rozdziały książki przedstawiają problemy, z jakimi boryka się jedna z głównych bohaterek Hae-na. Jest bardzo uzdolnioną pisarką, lecz brak jej pomysłów na nowe tematy książek. Jej problem zostaje rozwiązany w nowoutworzonej firmie, Archiwum snów. Ludzie odwiedzają

to miejsce z różnych powodów. Jedni prowadząc dzienniki traumatycznych snów, szukają pomocy w ich interpretacji. Są też tacy, którzy przeżywają różnego rodzaju traumy, jak przemoc domowa czy nękanie rówieśnicze. Są to najtrudniejsi klienci, ponieważ muszą spędzać w tym miejscu wiele tygodni a nawet miesięcy. W Archiwum pracuje Yeou-reum, niezwykle empatyczna kobieta, która doświadczyła w życiu wielu przykrości. Ma ona okazję pomóc Ga-eun, dziewczynce dotkniętej przemocą w szkole. Za pomocą snów szuka odpowiedzi na temat przyczyn zdarzenia, z którego nic nie pamięta. Czy sny pomogą w śledztwie? Czy dziewczyna wymaże z pamięci bolesne wspomnienia? Książka ma wątek tajemniczy, w której podkreślone zostają ważne kwestie, takie jak karanie winnych, reagowanie na zło, czy też przemoc rówieśnicza. Choć autorka umieszcza akcję książki w odległej Korei, to myślę, że temat ten jest niezwykle ważny w każdej szkole na świecie. „Archiwum snów” ma zaledwie 140 stron, jednak porusza bardzo trudne tematy. Zmusza czytelnika do refleksji. Młodym osobom daje nadzieję, że każdą trudną sytuację można rozwiązać. Natomiast złe i natrętne myśli, które mogą pojawiać się w formie koszmarów sennych, można przeanalizować i przezwyciężyć. ■ Natalia Jabłońska 7d

Mityczne opowieści Janka

Tezeusz i jego zwycięstwo dzięki Ariadnie

Dzisiaj opowiem Wam historię o greckim bohaterze Tezeuszu. Znać go możecie jako jednego z najsłynniejszych Ateńczyków, choć z tego miasta nie pochodził. Ojcem jego był król Aten Ajgeus, a matką Ajtra - królowa z Trojzeny. Pewnego dnia ojciec Tezeusza opuścił rodzinę, by wrócić do rodzinnego miasta. Pod ogromnym głazem ukrył swój miecz oraz sandały. Nakazał swej żonie, aby w dniu, gdy ich syn będzie dorosły, odzyskał te przedmioty i ruszył do Aten. Jako że Tezeusz rozwijał się zdrowo i szybko, gdy nadszedł czas dorosłości - bez trudu odrzucił ciężki głaz i ruszył do stolicy Grecji. Po drodze miał mnóstwo przygód. Gdy dotarł do miasta pomógł ojcu zabić byka Maratońskiego, którego poświęcił Apollinowi. Nikt się jednak nie cieszył. Oto przybyło poselstwo kreteńskiego króla Minosa, aby zebrać coroczny haracz – sie-



dem dziewcząt i siedmiu chłopców. Byli oni dawani w ofierze Minotaurowi – potworowi o głowie byka i ciele człowieka, mieszkającemu w Labiryncie, miejscu pełnym pokoi, przejść, sieni, schodów i krużganków. Zabicie potwora żyjącego w labiryncie wymagało ogromnej odwagi. Tezeusz zgłosił się na ochotnika. Bohaterowi naszemu pomogła poznana na dworze króla Krety księżniczka Ariadna. Od pierwszego wejrzenia zakochał się w niej. Otrzymał od Ariadny kłębek nici.

Zgodnie z radą dziewczyny przywiązał jeden koniec do wejścia, a resztę rozsunął po drodze. Gdy znalazł Minotaura stoczył z nim zażartą walkę. Zabił go i bez trudu wrócił po nitce do wyjścia. Ten czyn uczynił go sławnym. Stał się jednym z największych herosów antycznej Grecji. Jego miłość do Ariadny była wielka, ale coś poszło nie tak. Zostawił ją na wyspie Naksos, a ona poślubiła tam Dionizosa – greckiego boga wina. Zrezygnowany Tezeusz popłynął do Aten. Wpływając do portu zapomniał zmienić kolor żagla z czarnego na czerwony, o co prosił go ojciec i co miało świadczyć o jego zwycięstwie nad Minotaurowiem. Ajgeus widząc ciemną płachtę na maszcie statku z rozpaczry rzucił się ze skał. Na pamiątkę powrotu herosa do Aten dnia 8 października starożytni Grecy obchodzili dzień pamięci Tezeusza. ■ Jan Kielski 8e

Animalsy – Meduza – wodnym drapieżnikiem

Meduza – ważnym wskaźnikiem zmian klimatycznych

Meduza jest jednym z najbardziej niezwykłych mieszkańców mórz i oceanów, a jej obecność na Ziemi sięga setek milionów lat wstecz. Należy do parzydełkow-



ców, a jej ciało niemal w całości składa się z wody, co sprawia, że jest delikatna i przezroczysta, a zarazem doskonale przystosowana do środowiska wodnego. Meduzy zamieszkują niemal wszystkie morza i oceany świata - od ciepłych, tropikalnych wód po zimne rejony polarne. Najczęściej

spotykane są w strefach przybrzeżnych, gdzie występuje więcej planktonu, którym się żywią. Ponieważ w dużej mierze unoszą się wraz z prądami morskimi, określa się je mianem planktonu zwierzęcego. W niektórych regionach, zwłaszcza w ciepłych morzach, zdarzają się ogromne zakwity meduz, kiedy ich liczebność gwałtownie rośnie i stają się istotnym elementem ekosystemu. Meduza charakteryzuje się miękkim, galaretowatym ciałem, które w większości składa się z wody - nawet w 98 procentach. Jej ciało ma kształt parasola lub dzwonu, dzięki czemu może wykonywać powolne, rytmiczne ruchy przypominające pulsowanie. Z dolnej części zwisają ramiona i czułki, uzbrojone w parzydełka. Każde parzydełko zawiera mikroskopijne kapsułki z jadem, które działają niczym miniaturowe harpuny - przebijają ciało ofiary i wstrzykują toksynę. Meduza nie posiada ani serca, ani mózgu. Zamiast tego dysponuje prostym układem nerwowym w formie splotu komórek, które pozwalają jej reagować na światło i bodźce dotykowe. Meduzy są drapieżnikami, które polują głównie na plankton, larwy ryb, skorupiaki i inne drobne organizmy. Dzięki parzydełkom mogą łatwo obezwładniać swoje ofiary, które następnie trafiają do jamy chłonną-trawiącej. Mimo że meduza potrafi wykonywać ruchy skurczowe, większość swojego życia spędza, dryfując z falami

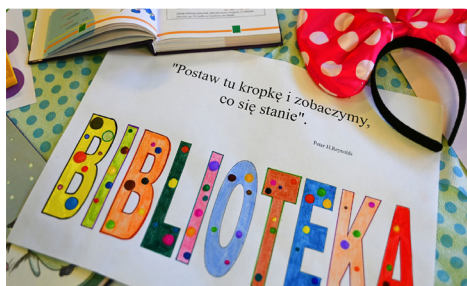
i prądami oceanicznymi. Jej cykl życiowy jest wyjątkowy, ponieważ obejmuje dwa odrębne etapy: osiadłego polipa oraz wolno pływającą meduzę. Polip rozmnaża się bezpłciowo, uwalniając kolejne meduzy, które osiągają dojrzałość płciową i rozpoczynają następne pokolenie. Meduzy stanowią ważny element morskiego łańcucha pokarmowego. Żywią się nimi liczne zwierzęta, m.in. żółwie morskie, niektóre ryby, a także ptaki. Z kolei same ograniczają populacje planktonu i drobnych ryb. Choć często postrzegane są jako zagrożenie dla człowieka - ze względu na bolesne oparzenia, które mogą wywoływać ich parzydełka - mają również znaczenie pozytywne. W Azji niektóre gatunki są ceniowane jako przysmak kulinarny, a współczesna medycyna i kosmetologia badają właściwości ich białek i substancji chemicznych.

Czy wiesz, że...

- Najstarsze skamieniałości meduz datowane są na około 600 milionów lat.
- Niektóre meduzy żyją tylko kilka godzin lub dni, a inne mogą żyć przez wiele miesięcy.
- W niektórych akwariach na świecie hoduje się meduzy jako zwierzęta ozdobne.
- Meduzy są ważnym wskaźnikiem zmian klimatycznych - ich nagłe zakwity mogą być skutkiem przelowienia ryb i ocieplania się mórz. ■ Aleksandra Misztal 7e

Szkolny kalejdoskop

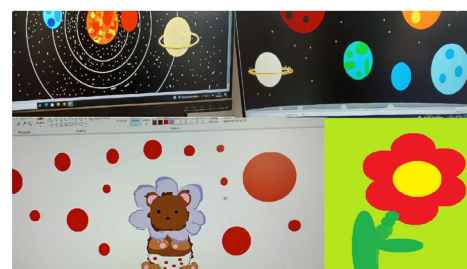
Kropka, która uruchomiła wyobraźnię – Dzień Kreatywności w naszej szkole



16 września nasza szkoła zamieniła się w przestrzeń pełną pomysłów, kolorów i inspiracji. Obchodziliśmy Dzień Kreatywności Uczniowskiej – wyjątkowe święto, które pokazało, że nauka może iść w parze z zabawą, a wyobraźnia nie zna granic. W bibliotece szkolnej uczniowie klasy 3a wzięli udział w literackim eksperymencie, szukając kropek... nie tylko na końcu zdania! Zabawa z tekstem, swo-

boda wyrażania siebie i podejmowanie twórczych wyzwań pozwoliły dzieciom odkrywać swoje talenty i spojrzeć na literaturę z zupełnie nowej perspektywy. Na lekcjach informatyki uczniowie pracowali z motywem kropki, tworząc obrazy w programie komputerowym. Powstały kolorowe wzory, abstrakcyjne kompozycje, a nawet ilustracje przedstawiające zmodyfikowaną przestrzeń kosmiczną. Ćwiczenie pokazało, że nawet z pozornie prostego elementu można stworzyć prawdziwe dzieła sztuki. Równie kreatywnie było na lekcjach matematyki. Uczniowie klasy piątej pracowali w parach nad zadaniem opartym na mnożeniu i dzieleniu, które prowadziło do odszyfrowania tajemniczego hasła. Ósmoklasiści zmierzali się z wyzwaniem łączącym matematykę z językiem angielskim, a finałem ich

pracy było odkrycie hasła-puenty. Pracowaliśmy także metodą Myślącej Klasy, rozwijając umiejętności współpracy, logicznego myślenia i uogólniania zasad matematycznych. To był dzień pełen radości, twórczego działania i odkrywania, że nauka może być fascynującą przygodą. Dziękujemy wszystkim uczniom i nauczycielom, którzy włączyli się w obchody – Wasza kreatywność naprawdę nie ma granic! ■



Gdzie ta keja?

Leonid Teliga polskim żeglarzem, który przetrwał wiele morskich trudności

Leonid Teliga był jednym z najbardziej znanych polskich żeglarzy i podróżników. Urodził się w 1917 roku w Rosji, ale wychowywał się w Polsce. Już jako dziecko



przygotować sam. W 1967 roku wyruszył z Casablanki w Maroku. Podczas podróży spotkał wiele trudności – burze, wysokie fale, silne wiatry i upały. Czasem przez wiele dni musiał radzić sobie sam, bez żadnej pomocy. Rejs trwał prawie dwa lata. Teliga odwiedził różne kraje, poznawał ludzi, uczył się nowych rzeczy i podziwiał piękno mórz i oceanów. Jego wytrwałość i odwaga były naprawdę imponujące – sam sobie przygotowywał jedzenie, dbał o jacht i prowadził dziennik rejsu. W 1969 roku zakończył podróż, stając się pierwszym Polakiem, który samotnie opłynął świat. To było ogromne osiągnięcie nie tylko dla niego samego, ale też dla całej Polski.

interesował się morzem i łodziami. Marzył o dalekich podróżach i przygodach, które można przeżyć tylko na wodzie. Podczas II wojny światowej Teliga walczył jako pilot w lotnictwie polskim i brytyjskim. Po wojnie pracował jako dziennikarz i tłumacz, ale cały czas myślał o żeglowaniu. Marzenia o rejsie dookoła świata były dla niego najważniejsze. Nie bał się wyzwań ani niebezpieczeństw, które mogły czekać na morzu. Największym wyzwaniem w jego życiu był samotny rejs dookoła świata na małym jachcie „Opty”. Jacht nie był duży ani luksusowy – wszystko, co Teliga miał, musiał

Jego historia pokazała, że nawet trudne marzenia można spełnić, jeśli ma się odwagę, wytrwałość i wiarę w siebie. Niestety, Teliga niedługo po zakończeniu rejsu ciężko zachorował i zmarł w 1970 roku. Miał zaledwie 53 lata, ale jego dokonania pozostały w pamięci ludzi. Dziś jacht „Opty” można oglądać w muzeum w Gdyni, a opowieści o jego samotnym rejsie wciąż inspirują młodych żeglarzy i podróżników. Historia Leonida Teligi pokazuje, że marzenia, nawet bardzo trudne, są możliwe do zrealizowania, jeśli ma się odwagę i nie poddaje się przeciwnościom losu. ■ Zosia Stępień 8c

Fle(sz)kolny

Sandomierz zdobyty – szóstoklasiści w akcji!

Klasy 6a i 6b wyruszyły na pełną przygód wyprawę do Sandomierza, by odkrywać jego najciekawsze zakątki i poczuć klimat miasta znanego z historii, legend i telewizyjnych ekranów. Pierwszym punktem programu była Zbrojownia – miejsce, gdzie każdy mógł przez chwilę poczuć się jak rycerz, dzierżąc miecz i zakładając hełm. Następnie uczniowie odwiedzili wystawę „Świat Ojca Mateusza”, pełną woskowych figur i zagadek, które pobudziły wyobraźnię i detektywistyczne instynkty. Kolejnym etapem była Podziemna Trasa Turystyczna – ciasne korytarze, półmrok i tajemniczy klimat sprawiły, że emocji nie brakowało. Na zakończenie dnia odbył się rejs po Wiśle, który pozwolił podziwiać pano-

ramę miasta z zupełnie innej perspektywy. To był dzień pełen śmiechu, przygód i wspomnień, które na długo zostaną w pamięci uczestników. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tej wyjątkowej wyprawy! ■



Ignacy poleca

Matcha z truskawkami

Składniki:

- 50 g truskawek (świeżych lub mrożonych)
- 150 ml mleka lub napoju roślinnego
- 3 g sproszkowanej matchy
- 50 ml wody w temperaturze pokojowej
- 1 łyżeczka cukru
- Kostki lodu



Sposób przygotowania:

W wysokim naczyniu umieść 50 g świeżych lub rozmrożonych wcześniej truskawek, łyżeczkę cukru i zblenduj wszystko na gładką masę. Do osobnego naczynia przesyp matche przez sitko, zalej wodą i roztrzep miotłąką chasen lub spieniaczem do mleka. Do szklanki przelej najpierw masę truskawkową, następnie dodaj lód i wlej mleko lub napój roślinny. Na koniec powoli wlej przygotowaną matchę, aby uzyskać efekt warstw. Smacznego! ■ Ignacy Brodnicki 8c

Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34
ul. Miła 18, 26-600 Radom
www.psp34.radom.pl
REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Misztal
ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Franciszek Kośla, Karolina Fatek,
Aleksandra Misztal, Przemysław Siara,
Anna Sambor, Adam Grymala,
Ignacy Brodnicki, Jan Kielski, Zofia Stępień,
Natalia Jabłońska, Antonina Drabik

OPIEKA REDAKCYJNA
Małgorzata Morgaś
UKŁAD GRAFICZNY
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

POMYSŁODAWCZYNI I OPIEKA REDAKCYJNA
GAZETY MONITOR 34 W LATACH 2017 – 2023
Anna Michnicka

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są na licencji CC BY – SA 3.0

